№ 107. Środa 11. Maja 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Wykaz

prawomocnych wyroków c. k. sądu wojennego lwowskiego, zapadłych w miesiącu kwietniu 1864.

(Dokończenie.)

VI. Za przestępstwa przeciw publicznym zarządzeniom przez obrażenie straży §. 569.

124. Ferdynand *Gaydecki* ze Lwowa, 30 l. stanu wolnego szewc, na 3 miesiące aresztu w sztokhauzie.

125. Franciszek *Maciejowski* z Woli Filipowskiej, 24 l. stanu wolnego wyrobnik, na 15 kijów.

126. Izydor *Łaczyński* z Batiatycz, 25 l. stanu wolnego, syn właściciela dóbr, na 4 dni aresztu w sztokhauzie.

127. Barbara *Benedecka* z Rudek, 22 l. szwaczka, na wydalenie na 3 lata ze Lwowa i 3 miesiące ścisłego aresztu w sztokhauzie, zaostrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu (powtórnie).

128. Eustachy *Jezierski* z Sassowa, 43 l. żonaty, dyurnista, uwolniony z braku dowodów.

129. Fedko *Wajda* z Żurawic, 29 l. żonaty, stróż, na 10 kijów.

130. Filip *Świtlak* z Porszny, 28 l. żonaty, stróż, na 15 kijów.

131. Ludwika *Janiszewska* z Tok, 36 l. wdowa, uwolniona z braku dowodów.

132. Piotr *Żardecki* z Tisarowa, 50 l. wdowiec właściciel domu, uwolniony z braku dowodów.

133. Michał *Powroźnik* ze Lwowa, 32 l. żonaty właściciel domu, uwolniony z braku dowodów.

134. Leopold *Fechter* z Gródka, 43 l. żonaty studniarz, na 7 dni aresztu.

135. Xawery *Skwarczyński* z Mielca, 29 l. stanu wolnego, magazynier kolei żelaznej, na 15 zł. w. a. kary pieniężnej.

136. Jan *Kozak* z Rudna, 45 l. żonaty, na 4 dni aresztu.

137. Ferdynand *Plewnicki* ze Lwowa, 30 l. żonaty siodlarz, na 7 dni aresztu.

138. Józefa *Brunerowicz* ze Lwowa, 23 l. stanu wolnego służąca, na 3 dni aresztu.

139. Ludwik *Piwonka* ze Lwowa, 19 l. stanu wolnego, dozorca straży finansowej, na 14 dni aresztu.

140. Marya *Rosudzińska* z Gródka, 44 l. żona szynkarza, na 7 dni aresztu.

141. Adolf *Kamm* ze Lwowa, 30 l. izraelita, żonaty, handlarz świec, uwolniony z braku dowodów.

142. Joanna *Gornikiewicz* ze Lwowa, 33 l. żona szewca, na 7 dni aresztu.

143. Anna *Stasszkiewicz* z Dubiecka, 44 l. stanu wolnego służąca, na 4 dni aresztu, zaostrzonego 2 razowym postem.

144. Michał *Micza* z Kloubok w Morawii, 22 l. stanu wolnego wałasznik, na 14 dni aresztu.

145. Piotr *Litwin* ze Lwowa, 48 l. żonaty, szynkarz, na 7 dni aresztu.

146. Anastazya Karolina *Filipowicz* z Rohatyna, 34 l. żona powroźnika, na 7 dni aresztu.

147. Jan *Sinówka* z Sąsiadowic, 42 l. żonaty greisler, na 2 miesiące aresztu.

148. Andrzej *Charpik* z Małych górek, 41 l. stanu wolnego wyrobnik, na 7 dni aresztu.

149. Elżbieta *Elsaser* z Janowa, 20 l. stanu wolnego służąca, na 5 dni aresztu.

150. Onufry *Rzeczycki* z Żółkwi, 42 l. żonaty szewc, na 7 dni aresztu.

151. Teofil *Szumski* z Świerza, 25 l. stanu wolnego, współpracownik dzienników, na 4 dni aresztu.

152. Marya *Dohan* ze Lwowa, 20 l. stanu wolnego wyrobnica, na 5 rózg.

153. Katarzyna *Małecka* z Wybranówki, 35 l. stanu wolnego wyrobnica, na 15 rózg.

154. Włodzimierz *Chamin* z Chliwicy, 17 l. uczeń gymnazyum, na 3 dni aresztu.

155. Jan *Wąsowicz* ze Lwowa, 20 l. stanu wolnego wyrobnik, na 15 kijów, (powtórnie).

156. Apolonia *Zabłocka* z Przemyśla, 44 l. wdowa kucharka, na 7 dni aresztu.

157. Kasian *Tokarowski* z Barszczowic, 37 l. żonaty, kmieć, na 4 dni aresztu.

158. Maryanna *Stukacz* z Żółkwi, 24 l. żona stróża, na 7 dni aresztu.

159. Jan *Matys* z Horoszan, 37 l. wdowiec wyrobnik, na 10 kijów.

160. Wiktorya *Podolska* z Starego Sioła, 28 l. stanu wolnego wyrobnica, na 4 dni aresztu.

161. Jan *Hanczar* z Szaszkowa, 47 l. stanu wolnego wyrobnik, na 5 kijów.

162. Maryanna *Szczepańska* z Lubawy, 25 l. stanu wolnego wyrobnica, na 6 tygodni aresztu zaostrzonego 4 razowym postem w każdym tygodniu.

163. Jan *Fiala* z Zniesienia, 22 l. stanu wolnego wyrobnik, na 15 kijów.

164. Józef *Hermann* ze Lwowa, 22 l. stanu wolnego czeladnik tapicerski, na 7 dni aresztu.

165. Władysław *Kuliczka* ze Lwowa, 15 l. stanu wolnego, terminator ślusarski, na 15 rózg.

166. Szymon *Landmann* ze Lwowa, 48 l. żonaty, czeladnik ciesielski, na 15 kijów.

167. Zofia *Krzesińska* ze Lwowa, 40 l. stanu wolnego wyrobnica, na 15 rózg.

VII. Za posiadanie cudzych dokumentów legitymacyjnych.

168. Eustachy *Klukowski* z Konstantynowa, 30 l. właściciel dóbr, na karę pieniężną w samie 50 zł. w. a.

169. Antoni *Łobaszewski* z Kaszówki w Król. Pol., 23 l. stanu wolnego student, na 8 dni aresztu.

170. Leon *Nowacki* z Tulczy w Turcyi, 29 l. stanu wolnego, chirurg mołdawski, na 2 miesiące aresztu (obciążony przestępstwem przeciw publicznym zarządzeniom §. 581 wojsk. k. k.).

171. Felix *Kuszewski* z Wielkiego Esmondu na Litwie, 25 l. stanu wolnego stelmach, na 8 dni ścisłego aresztu w sztokhauzie.

172. Marceli *Nawrocki* z Mirecourt we Francyi, 30 l. stanu wolnego, urzędnik kolei żelaznej, na 1 miesiąc aresztu u profosa.

173. Jan *Skalski* z Warszawy, 48 l. stanu wolnego, nauczyciel prywatny, na 3 tygodnie aresztu zaostrzonego 1 razowym postem w każdym tygodniu.

174. Andrzej *Kilski* z Ciechanowic w Król. Polskiem, 22 l. stanu wolnego agronom, na 20 dni aresztu.

VIII. Za przekroczenie w sprawach druku.

175. Antoni *Trompeteur* ze Lwowa, 38 l. żonaty zawiadowca drukarni, na 8 dni aresztu.

176. Aniela *Zawadzka* z Ostrowa, 40 l. redaktorka dziennika, zamężna, na karę pieniężną w kwocie 30 złr. w. a.

IX. Za zabronione posiadanie broni.

177. Leon *Lewiński* z Żurawna, 20 l. nauczyciel prywatny, na 8 dni aresztu u profosa i utratę broni.

178. Ignacy *Olszewski* z Dryszczowa, 43 l. żonaty, dzierzawca dóbr, na utratę broni i karę pieniężną w kwocie 5 złr. w. a.

Z centralnej dyrekcyi c. k. sądów wojskowych.

Lwów, 1. maja 1864.

Część nieurzędowa.

Lwów, 11. maja.

Jener. Kor. zaprzecza wiadomości przesłanej z Wiednia do *Leipz. Allg. Ztg.*, jakoby pismo księcia Napoleona do komitetu weneckiego miało wywołać krótką ale pełną znaczenia korespondencyę między Wiedniem i Paryżem. „Wiadomość ta — powiada *Jener. Kor.* — jest naturalnie zmyślona, ażeby wyprowadzić na targ mniemane oświadczenie francuzkie, że ces. francuzki rząd musi podzielać jawnie wyrażone w tym liście zdania i życzenia.“ Zresztą nie od rzeczy będzie przypomnąć przy tej sposobności, że tak ustne jak pisemne oświadczenia księcia Napoleona przestały już dawno stanowić przedmiot rozpraw pomiędzy gabinetami.

Półurzędowy organ pruski *Nordd. Allg. Ztg.* przepowiada także, że naznaczone na poniedziałek lub wtorek posiedzenie konferencyi londyńskiej odniesie pomyślniejszy skutek niż dawniejsze. Ponieważ wpłynęły już kontrybucye z Jutlandyi i stanowią wynagrodzenie za zabrane okręta niemieckie, odpada też tytuł zajęcia Jutlandyi, i tylko od Danii zależeć będzie, czy zawieszenie broni przyjdzie do skutku. Na teraz mogłyby bowiem obadwa główne mocarstwa niemieckie poprzestać na propozycyi mocarstw neutralnych, która żąda zniesienia blokady i opuszczenia wyspy Alsen ze strony Danii, a opuszczenie Jutlandyi ze strony sprzymierzonych. Wprawdzie przemawia część prasy pruskiej bardzo gorąco za wcieleniem Księstw do Prus, ale głosy wielu znakomitych dzienników odzywają się przeciw temu programowi. Gazeta szląska sądzi, że nie może być wcale ponętnym dla Księstw widok, jakiby się otwierał dla nich w połączeniu z Prusami; natomiast przyłączenie do związku niemieckiego zapewniałoby im w czasach zwyczajnych dostatecznie ich niezawisłość, a w czasach przesilenia przynajmniej na tak długo, dopokąd w ogóle istnieje jeszcze związek. Zaś gazeta ko-

lońska uważa ten program po prostu za niepodobny do wykonania, gdyż oświadczyłyby się przeciw temu jednomyślnie wszystkie mocarstwa europejskie.

Z Grecyi dowiaduje się *Botschafter*, że zaburzenia w Atenach zaczynają wzmagać się znowu, i że wezwano ku ochronie okręta angielskie i francuzkie. Wiadomość tę miała przynieść depesza z Korfu. Ustąpienie załogi angielskiej z Wysp Jońskich naznaczone jest na dzień 3. czerwca r. b.

Wysoka Porta przedsiębierze teraz w Dardanellach obszerne środki fortyfikacyjne. Wszystko, cokolwiek nie zgadza się z nowożytną sztuką wojowania, uprzątują bezwzględnie, i słychać, że 4 do 5000 ludzi pracuje nad przebudowaniem tamtejszych fortyfikacyj. *Journ. de Const.* utrzymuje jednak, że są to tylko nieznaczne zmiany, przedsiębrane dla oszczędności.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 9. maja. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Jej Mość owdowiała Cesarzowa *Karolina Augusta* powróci tu we czwartek z Pragi, a poźniej uda się do Salcburga i do Ischlu. We czwartek spodziewają się także powrotu Arcyksięcia *Ludwika Wiktora* z Rzymu.

Baron *de Pont*, właściciel wielkiego krzyża orderu Guadeloupe, który jak wiadomo nie przyjął posady posła austryackiego przy dworze mexykańskim, został mianowany teraz radzcą nadwornym i ministeryalnym w ministerstwie spraw zagranicznych i cesarskiego domu. — Mexykański poseł, Dr. *Th. Murphy*, ma już za kilka tygodni odjechać do Bruxeli, gdzie od kilku lat ma swoje mieszkanie.

Austryacki korpus ochotników dla Mexyku.) *Presse* wiedeńska pisze: Przedwczoraj podpisaną została ustawa, która dozwala zwerbowanie 6000 ochotników do armii mexykańskiej. Oficerowie mogą po sześciu latach powrócić do armii austryackiej z tym samym stopniem, z którym wystąpili. Szeregowcy brani będą z rezerwy ostatniego roku. Werbunkiem zajmować się będą komendanci okręgów werbowniczych. Transport do Tryestu odbywać się będzie kosztem rządu mexykańskiego. Komendantem korpusu ochotników mianowany został austryacki pułkownik *Franciszek hrabia Thun*, który też otrzymał już na to najwyższe przyzwolenie. Komisya werbownicza, złożona z pp. jenerała Ujejskiego, pułkownika hrab. Thuna, pułkownika Leisera i jeneralnego konzula Herzfelda, zbierze się już za kilka dni w Wiedniu i rozpocznie swoje posiedzenia.

Anglia.

Londyn, 6. maja. *(Rozprawy w izbie niższej.)* Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej lord Paget, odpowiadając na kilka interpelacyi, rzekł, iż jeżeli jaka eskadra obca krąży nad brzegami Anglii lub tam, gdzie Anglia ma handlowe interesa, rząd zwykł wysyłać statki dla protekcyi tych interesów, w skutek czego fregata „Aurora“ wysłana została na morze północne i znajduje się obecnie w Helgolandzie. Zaś Sir G. Grey oświadczył, iż jest nadzieja, że pierwszym rezultatem konferencyi będzie zawieszenie broni. Rząd angielski w zgodzie z innemi rządami używa wszystkich środków dla położenia końca wojnie, i dla zawarcia stałej ugody, która ukończy spory między Niemcami a Danią.

Francya.

Paryż, 6. maja. *(Posiedzenie ciała prawodawczego.)* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego rozpoczęły się rozprawy nad budżetem. Pierwszym mówcą, który głos zabierał był p. Thiers; mowa jego trwała półczwartej godziny; zajęła całe posiedzenie. Po wstępie, w którym mówca podnosił znaczenie rozprawy budżetowej jako wyroku najważniejszego prawa ciała prawodawczego, skreślił on przegląd historyczny finansów francuskich, zwracając uwagę, iż kiedy w ostatnich latach monarchii lipcowej i w ostatnim roku rzeczypospolitej, wysokość budżetów nie dochodziła nigdy do sumy 1500 milionów franków, budżety rządów cesarskich w ostatnich czterech latach dochodzą prawie do 2300 milionów franków, chociaż w ciągu tych czterech lat wojny w Europie nie było. P. Thiers dowodzi to rozbiorem szczegółowym różnych budżetów i zestawieniem cyfr. W dalszym ciągu swej mowy p. Thiers gani gorączkowe i więcej z chęci popisania się niż z potrzeby wynikłe całkowite prawie przebudowanie Paryża, które budżet stolicy, dawniej 50 tylko milionów franków wynoszący, do 150 milionów podniosło, gani konwersyą renty, która oczekiwaniom ministra skarbu wcale nie odpowiedziała, gani zaś nadewszystko owe wyprawy w odległe kraje do Chin, Kochinchiny i Mexyku, które ogromne sumy pochłonęły. Wyprawy te, zdaniem p. Thiersa, były głównie spowodowane chęcią zajęcia umysłu ludu francuskiego. Następie p. Thiers dowodzi, iż bogactwo Francyi nie wyrosło w tej proporcyi, jak wzrosły potrzeby budżetu, interes kraju koniecznie więc wymaga, ażeby budżet wrócił do dawniejszych, skromniejszych rozmiarów, żeby ciężar podatków zmniejszony został. Chcąc zaś dać umysłowi narodu właściwy kierunek, p. Thiers widzi jedynie dwie drogi ku temu wiodące, pokój stały, zrzeczenie się marzeń burmistrzowania w Europie i nadanie krajowi wolności. W takim razie obudzone życie publiczne i rozprawy parlamentarne, jak dawniej, zajmą cały umysł ludu. Wojny kosztowne staną się zbyteczne. „Mam nadzieję“ mówi p. Thiers w końcu „iż jeżeli Cesarz jak o tem nie wątpię, trwać będzie w zapowiedzianej polityce, zwrócenia nam wolności, wolność dowiedzie wnet, iż nie zasługuje na obmowy, któremi ją czerniono. A gdyby nawet na nie i zasłużyła, to uwagi ciała prawodawczego nie uszło zapewne, iż jeżeli wolność zasługuje na zarzuty, które jej nie szczędzono, to przyznać potrzeba, iż zastąpienie jej, nader wielkie sumy pieniężne kosztuje.“

Niemcy.

(Przypadkowe starcie się patrolu pruskiego z Rosyanami.— Rewizye i aresztacye.) Czytamy w *Neue Preussische Zeitung* pod dn. 1. maja: „Patrol pruski w prowincyi poznańskiej, na wiadomość, że uzbrojeni powstańcy zamierzają wejść do Królestwa Polskiego, wymaszerował w nocy z 17. na 18. kwietnia nad granicę, lecz takową wśród ciemności pomimowolnie przekroczył i w okolicy Wojcina skierował strzały na kilku kozaków, których z powodu nocy wziął za jeźdnych powstańców, gdyż nie odpowiedzieli na zwykłe wezwanie wojskowe; od strzałów tych jednakże nikt nie został raniony. Dowódzca stojących w pobliżu wojsk rosyjskich, powziąwszy wiadomość, że nocy pomienionej uzbrojeni żuzglerzy mają zamiar wkroczenia do Królestwa Polskiego, kazał otoczyć patrol pruski przez kilkaset ludzi, w tem przekonaniu, że to są powstańcy, i wezwał takowy do złożenia broni. Dowódzca pruski, który wnet zrozumiał prawdziwe położenie rzeczy, usiłował przekonać dowódzcę ruskiego, że zachodzi tu pomyłka i wynurzył naglące życzenie, ażeby powrotowi patrolu pruskiego na terytoryum pruskie nie stawiano żadnych przeszkód. Lecz sztabs-oficer rosyjski nie dał się przekonać i trwał w mniemaniu, że ma do czynienia z przebranymi powstańcami, i powtórzył w sposób bardzo namiętny i świadczący dostatecznie o jego pomyłce, swe wezwanie co do złożenia broni. Wówczas dowódzca patrolu pruskiego w przekonaniu, że niebawem wyjaśni się prawdziwe położenie rzeczy, chcąc przytem uniknąć bezużytecznego przelewu krwi, rozkazał swym żołnierzom zadosyć uczynić żądaniu dowódzcy rosyjskiego i udał się ze swymi ludźmi pod eskortą wojska rosyjskiego, do Wilczyna. Tu, po poznaniu przez dowódzcę rosyjskiego swej pomyłki, oddaną została Prusakom ich broń, i wrócili oni bez przeszkody na terytoryum pruskie.

Rząd rosyjski niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o tym wypadku, zarządził ścisłe śledztwo, z którego okazało się, że jakkolwiek dowódzca rosyjski wziął żołnierzy pruskich za przebranych powstańców, lecz że obok tego środki przez niego przedsięwzięte stanowiły naganne postąpienie z oficerem pruskim. Rząd przeto rosyjski nie tylko kazał wynurzyć ubolewanie z powodu tego wypadku, lecz także polecił pomienionemu sztabs-oficerowi rosyjskiemu, ażeby 27. kwietnia prosił dowódzcę pruskiego, w obecności pewnej liczby oficerów pruskich i rosyjskich, o przebaczenie. Następnie otrzymano wiadomość, że dowódzca rosyjski usunięty został od dowództwa nad batalionem, i przeniesiony został bez dowództwa do pułku stojącego w głębi Rosyi, i że oddział rosyjski, który uczestniczył w tym wypadku, usunięto od granicy.

Rzadka energia, jakiej rząd rosyjski dał dowody przy załatwieniu tego sporu, służy dowodem wielkiej wagi pokładanej przezeń w utrzymaniu dobrych stosunków pomiędzy armią pruską i rosyjską.“

Do *Posener Zeitung* piszą z Gniezna pod datą 1. maja: „Zeszłego poniedziałku przywieziono tu na wozach, w kierunku od Inowrocławia, 28 więźniów politycznych wraz z znaczną ilością amunicyi, pod eskortą wojenną i oddano tutejszej władzy policyjnej, zkąd dalej do Poznania wysłani być mają. Pomiędzy uwięzionymi znajdują się osoby widocznie do lepszych stanów należące.“ — W tymże samym dzienniku wyczytujemy również z Gniezna pod datą 3. maja wiadomość następną: „Pewien (prawdopodobnie polski) włościanin ze wsi, w okolicy Środy, doniósł wyższemu oficerowi w Środzie, iż w pewnem oznaczonem miejscu, które mu wskazał, znajdują się rynsztunki powstańcze. Udano się zatem zaraz z wojskiem i włościaninem na miejsce wskazane, gdzie odbyto poszukiwania i rzeczywiście znaleziono mnóstwo zupełnie nowej odzieży powstańczej najrozmaitszego rodzaju. W dniu 1. maja r. b. około godziny 10ej rano znaleziono rzeczy, które oceniają na 20.000 tal. przywiezione do Środy na trzech wielkich wozach frachtowych. Przytem zebrały się na ulicy wielkie masy ludności polskiej, użalającej się i płaczącej nad doznaną stratą. Sądzili oni, że teraz przepadła już sprawa Polski. Wiarogodni obywatele ze Środy, którzy przybyli na wczorajszy jarmark, tak zwany na św. Wojciecha, zapewniali o rzetelności powyższego doniesienia, a mam powód wierzyć im najzupełniej, gdyż i z innej strony o tem samem się dowiaduję.“

Królestwo Polskie.

Warszawa, 6go maja. *(Dekoracye. — Wybory nowych urzędników gminnych.)* *Dzien. pow.* donosi: Najjaśniejszy Pan, w d. 19. kwietnia v. s. najłaskawiej udzielić raczył: ministrowi wojny jenerał-adjutantowi *Milutynowi* — brylantowe znaki orderu św. Alexandra Newskiego; jenerał-adjutantowi jenerał-lejtnantowi hrabiemu *Baranow*, szefowi sztabu wojsk w Królestwie Polskiem jenerał-lejtnantowi *Minkwitz 2*, i jenerał-majorowi z orszaku Jego Cesarskiej Mości, *Potapow* — ordery św. Włodzimierza klasy 2giej z mieczami; dowodzącemu wojskami oddziału warszawskiego, jenerał-adjutantowi baronowi *Korf 3*, i naczelnikowi 4 dywizy

piechoty jenerał-lejtnantowi *Belgardowi 1* — ordery św. Aleksandra Newskiego; jenerał-majorom: hrabiemu *Toll*, — order św. Anny Iszej klasy, księciu *Szachowskiemu 1*, i księciu *Sejn-Wittgenstejn-Berleburg* — ordery św. Włodzimierza klasy 3ej, ostatniemu z mieczami nad orderem: naczelnikowi 5 dywizyi piechoty *Chruszczewowi 2*. i naczelnikowi artyleryi w Królestwie Polskiem, jenerał-adjutantowi *Schwartz*, — ordery orła białego; jenerał-policmajstrowi Królestwa Polskiego i naczelnikowi 3go okręgu żandarmeryi jenerał-majorowi *Trepów*, intendentowi okręgowemu w Królestwie Polskiem, jenerał-majorowi *Chomentowskiemu* i komendantowi twierdzy Zamościa jenerał-majorowi *Kannabich 2*, — ordery św. Stanisława klasy Iszej.

Ten sam dziennik pisze: Według otrzymanych w komitecie urządzającym wiadomości wybory nowych urzędników gminnych i organizacya nowych zarządów gminnych dokonywają się bardzo pomyślnie pod zwierzchnictwem i kierunkiem władzy wojenno-policyjnej. Wdzięczni włościanie z radością przystępują do nadanego im przez Najjaśn. Pana samorządu, i rozsądnie używają nadanej im swobody. Wszystkie wiadomości stwierdzają, że wybory odbywają się w zupełnym porządku i dopełniają się z taką przezornością, która dowodzi obywatelskiej dojrzałości stanu włościańskiego polskiego.

Włościanie głównie wybierają sobie zwierzchników ze swego łona. Prawie wszyscy nowi wójci włościanie są ludźmi zamożnymi i szanowanymi w swej sferze, chociaż nieraz nie umieją czytać i pisać. W powiecie Łeczyckim, gdzie znajduje się wiele Niemców, w dwóch gminach obrano na wójtów niemieckich kolonistów. W nie wielu zaś gminach, gdzie obywatele umieli zjednać sobie szczerą przychylność gromady włościańskiej, zebranie gminy zapragnęło, aby oni byli ich wójtami, w której to godności zostali zatwierdzeni przez wojennych naczelników. Wybrani włościanie chętnie przyjmują poruczane im obowiązki, i nie ma wątpliwości, że ustanowiona przez komitet urządzający pensya za służbę obywatelską, ułatwi przyjęcie obowiązków wójtów ludziom nie bogatym, chociaż zdolnym.

Po ukończeniu wyborów wójt, ławnicy i sołtysi wykonywali przysięgę w kościele; przyczem w wielu gminach włościanie życzyli sobie odprawić dziękczynne nabożeństwo. W jednej gminie powiatu Mławskiego ksiądz po odebraniu przysięgi od nowych urzędników powiedział kazanie, w którem objaśnił włościanom całą ważność dobroczynnej reformy, czyniącej ich ludźmi prawdziwie swobodnymi.

Nowi wójci przyjąwszy od swych poprzedników pieczęć i akta, bezzwłocznie przystępują do spełnienia swych obowiązków. W niektórych gminach na zebraniu po wyborach włościanie przystąpili do roztrząsania spraw ogólnych; tak w jednym miejscu uznali za pożyteczne rozdzielić zbyt obszerną i ludną gminę na dwie mniejsze; w drugiem, gdzie była gmina zbyt mała, prosili o połączenie jej z sąsiednią gminą w jedną większą; w trzeciem zajmowali się ulepszeniem szkół wiejskich itp. Życzenia gminy, uznane przez naczelników wojennych za słuszne, bezzwłocznie były zadawalniane. Nowe sądy gminne na temże zebraniu czasem wydawały wyroki w drobnych sporach i skargach włościan pomiędzy sobą.

Włościanie w wielkiej ilości podają prośby o zwrócenie gruntów nieprawnie wyjętych z ich użytkowania przez obywateli po wydaniu ukazu z 1846 r. Prośby te oddają się do roztrząśnięcia i decyzyi komisyom do spraw włościańskich. W ogóle wojenni naczelnicy powiatowi dostrzegają, że tam, gdzie jest wprowadzony nowy gminny zarząd, włościanie nie obawiają się poprzednich gwałtów i prześladowań, i zaczynają śmielej wykazywać zupełne przywiązanie do prawego rządu. Według ich doniesień nie ulega wątpliwości, że po utrwaleniu się nowego porządku rzeczy gminy włościańskie znajdą w samych sobie dostateczną siłę do stawienia oporu napadom złoczyńców i opierania się buntowniczym podżeganiom, i przez to samo będą przyczyniać się w wysokim stopniu do zupełnego położenia tamy zaburzeniom w kraju. Bezrozumne rozpuszczane przez zapalczywych rewolucyonistów wieści, jakoby najwyższe ukazy nie miały być w całości wprowadzane w wykonanie, mało zyskują wiary pomiędzy włościanami, którzy widzą w rzeczywistości, że wola monarsza, oznajmiona im w proklamacyi Namiestnika, już wprowadza się w wykonanie.

Z tychże doniesień okazuje się, że obywatele zaczynają pojmować konieczność pogodzenia się ze wszystkiemi następstwami nowych postanowień o włościanach. Według zaświadczenia jednego z naczelników wojennych roztropni z pomiędzy nich starają się godzić z włościanami, jednają ich na swoją korzyść nieznacznemi ustępstwami, i zaczynają troszczyć się o urządzenie swego gospodarstwa według nowych zasad, żeby ocalić się od ostatecznego upadku, w jaki wtrąciły ich następstwa bezrozumnego buntu. Przeciwnie w jednej gminie powiatu Piotrkowskiego obywatel i jego rządca pozwolili sobie w czasie pobytu tam naczelnika wojennego straszyć włościan fałszywemi tłomaczeniami, i przedstawiali nieprawne wymagania, za co i zostali oni aresztowani. Obywatele często udają się do naczelników wojennych z prośbą o ściągnięcie czynszów; lecz ponieważ na zasadzie art. 2 ukazu o urządzeniu włościan od 3. (15.) kwietnia wszelkie tego rodzaju dochodzenia ustają i miejsca mieć nie mogą, to podobne starania nie mogą być zadowolnione.

Fanatyczni podżegacze rewolucyi, ukrywający się pod suknią księża, jeżeli jeszcze nie poprawili się i nie skruszyli się niezliczonemi klęskami, ściągniętemi przez nich na Polskę, przynajmniej stali się ostrożniejszymi, i nie ośmielają się zbyt jawnie rozszerzać swej jadowitej nauki pośród ludu, który stracił wszelkie uszanowanie i ufność do takich niegodnych kapłanów.

Nowe gminne zarządy nie mogą i nie powinny być organizowane z pospiechem. Rząd ma przed sobą wiele prac w przedmiocie utworzenia dotąd nie istniejących w Polsce gromad wiejskich i wyborów sołtysów, prac tem kłopotliwszych, że w Królestwie wsie zwykle są nie wielkie, tak, że w ludnej gminie bywa ich do pięćdziesięciu i więcej. Z wykazów ułożonych w komisyi rządowej spraw wewnętrznych okazuje się, że w ogólnej liczbie 3083 gmin w Królestwie, małych gmin zawierających mniej nad 75 dymów liczy się około trzeciej jej części (razem 1010). Wszelako liczba wielkich gmin jest znaczna, bo takich, co mają więcej nad 400 dymów. jest 205. Z rozporządzenia komitetu urządzającego organizacya gromad wiejskich i wybory sołtysów powinny poprzedzać zwołanie zebrania gminnego i wybory wójta i ławników, w skutek czego organizacya nowego zarządu w ludnej gminie koniecznie opóźnia się przez kłopotliwe przygotowawcze zajęcia.

Obecnie, kiedy komisye do spraw włościańskich już przybyły na miejsce i objeżdżają swe oddziały, otwieranie zarządów gminnych będzie się dopełniało daleko szybcej, ponieważ komisyom tym pomiędzy innemi zalecono przyjąć czynny udział w dokonaniu wyborów.

W gubernii Augustowskiej, zostającej pod bezpośredniem zwierzchnictwem jenerała piechoty Murawiewa, według otrzymanych od niego wiadomości, wszystkie wybory będą ukończone prawdopodobnie w końcu kwietnia (v. s.).

W innych guberniach Królestwa, według nadesłanych do jenerał-policmajstra szczegółowych doniesień od wojennych naczelników powiatowych, oprócz przygotowawczego urządzenia gromad wiejskich, zostały ukończone i zatwierdzone wybory wszystkich urzędników i otwarte nowe gminne zarządy w niżej podanej liczbie:

W gubernii Warszawskiej.

W powiecie Piotrkowskim:

Do 12. (24.) kwietnia ukończono organizacyę nowych zarządów we wszystkich gminach, których liczy się 139.

W powiecie Rawskim:

Ukończono wybory i otwarto zarządy gminne w 29 gminach.
W Łeczyckim powiecie w 6 gminach
W Łowickim „ w 1 „
W Warszawskim „ w 1 „
W Włocławskim „ w 11 „

W gubernii Płockiej.

W Lipnowskim powiecie w 2 gminach
W Przasnyskim „ w 2 „
W Pułtuskim „ w 4 „
W Mławskim „ w 1 „

W gubernii Lubelskiej.

W Siedleckim powiecie w 2 gminach
W Bialskim „ w 3 „

W gubernii Radomskiej.

W Olkuskim powiecie w 8 gminach.

Razem według otrzymanych doniesień, z których najpóźniejsze jest z powiatu Rawskiego z dn. 16. (28.) kwietnia, otwarto zarządów gminnych w ogóle 209. Niewątpliwie, w rzeczywistości liczba ich obecnie daleko jest znaczniejszą, ale dotąd jest niewiadomą z powodu nieotrzymania doniesień, w skutku odległości lub trudności komunikacyi. Dalsze w tym przedmiocie wiadomości będą w swoim czasie podawane publiczności.

Rosya.

Petersburg. *(Najwyższe reskrypta do wice-kanclerza Cesarstwa ks. Gorczakowa z d. 19. kwietnia 1864 r.)* Ks. Alexandrze Michałowiczu! Usiłując ciągle, według Moich wskazówek utrwalić na silnych podstawach przyjazne stosunki Rosyi z mocarstwami zagranicznemi, nie przestawaliście usprawiedliwiać zupełnie zaufania, jakie w was położyłem, a ważne usługi, jakie oddaliście państwu, niejednokrotnie zjednały wam wyrażenia Mej szczerej wdzięczności. Dziś nabyliście nowych do niej praw. Kiedy w ciągu ubiegłego roku, zawikłania polityczne wywołane przez rokosz polski, zagrażały nietykalności praw Rosyi, a narażając pokój ogólny, mogły opóźnić rozwój reform przedsięwziętych dla pomyślności Cesarstwa w jego wewnetrznej organizacyi, troskliwość Moja musiała się przedewszystkiem zwrócić na środki zabezpieczenia godności i słusznych praw Rosyi. Wasze doświadczenie, wasza gorąca miłość i przywiązanie do Tronu i ojczyzny, pozwoliły mi znaleźć w was godnego tłumacza Mych życzeń i Mych zamiarów. Skoro zajścia zagrażające Rosyi i usiłowania niesłusznego wmięszania się do spraw wewnętrznych zostały usunięte, cel prac które wam powierzyłem, a z których wywiązaliście się z gorliwością, został osiągnięty z honorem i sławą Rosyi, będących głównym przedmiotem Mych starań.

Jako słuszne uznanie tych ważnych usług i jako szczególny dowód Mych uczuć dla was, udzielam wam dołączający się tu Mój portret, ozdobiony brylantami, do noszenia w pętlicy na wstążce św. Andrzeja i pozostaję niezmiennie dla was przychylnym.

(na oryginale własną Jego cesarskiej Mości ręką napisano)
Wasz szczerze przywiązany i wdzięczny

Alexander.

Kronika.

(Transport powstańców.) D. 9. b. m. pociągiem porannym wywieziono ze Lwowa 19 powstańców, z tych 5 do wydalenia za granice państwa, 7 do internowania w Königgratzu innych do odesłania na miejsce urodzenia.

(Do urodzin Szekspira.) Przypuszczając, że Szekspir urodził się dnia 23. kwietnia 1564, co jak wiadomo wcale nie jest niezbicie udowodnionem, dowodzi uczony niemiecki H. Lehmann w czasopiśmie „Magazin für Litteratur des Auslandes“, że dzień ten bynajmniej nie jest naszym 23. kwietnia. Trzysta lat temu liczono w Anglii jeszcze według kalendarza Juliańskiego i dopiero w r. 1754 zaprowadzono tam kalendarz Gregoriański. Ponieważ zaś kalendarz Juliański, w 16tym wieku o dziewięć dni się spóźniał od Gregoriańskiego; przeto według zdania Lehmana, trzechsetna rocznica urodzin Szekspira przypadała dopiero 2. maja r. b. — Ciekawe to sprostowanie, szkoda tylko że pojawiło się już post festum.

(Śmierć przez zmarznięcie.) Dnia 25. z. m. w okolicy między Turką a Mielnicznem znaleziono zmarzniętą kobietę z Rosochacza, w powiecie Tureckim, która jeszcze 4. z. m. wyszedłszy z mężem na jarmark do Turki, tamże zniknęła bez śladu.

(Czynność centralnego urzędu telegraficznego w Wiedniu w miesiącu kwietniu r. b.) W miesiącu kwietniu r. b, wyexpedyował centralny urząd telegraficzny w Wiedniu 16.412 telegramów o 331.263 słowach. Dochód za to wynosił przeszło 25.000 zł. W kwietniu 1862 wynosiła liczba podanych w Wiedniu telegramów 9773. Z porównania tych liczb można poznać, jak wielce podniosły się telegrafy w Austryi w najnowszych czasach.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 10. maja. *(Ceny mięsa wołowego.)* Z tutejszych przedsiębiorców profesyi rzeźnickiej następujący podali najniższe ceny 1 ℔ mięsa wołowego na bieżący miesiąc. *Dla ludności chrześciańskiej*: w jatkach murowanych na Krakowskiem: Joanna Frankowska, i Jan Żelichowski, od 14 do 24 c., Agnieszka Zaworska od 14 do 26 c., w jatkach na Halickiem: Adolf Bękowski i Feiwel Schrenzel od 14 do 25 c., Hass Wolf od 12 do 26 c., pod $69^{1}/_{4}$ Marek Scheller od 14 do 22 c.. pod Nr. $380^{1}/_{4}$ Wojciech Obrzud od 16 do 26 c., pod Nr. 14 m. Józef Pordes od 16 do 30 c., pod Nr. $605^{1}/_{4}$ Leizor Immerdauer od 14 do 25 c., przy ulicy strzeleckiej Walenty Niewiadomski od 14 do 26 c., i Abraham Mas od 14 do 24 c. przy Nr. $575^{3}/_{4}$ Feiwel Schrenzel od 14 do 25 c., koło św. Anny Jakób Hersch Hartel od 16 do 22 c. — *Dla ludności izraelickiej:* Hersch Horn w jatkach izraelickich pod Nr. $1^{3}/_{4}$ Mojżesz Schrenzel, pod Nr. 432 m. Hersch Teteles, pod Nr. 323 m. Wolf Tannenbaum, pod Nr. $575^{3}/_{4}$ Karol Mokrzycki, pod Nr. 221m. m. Izak Pordes, pod Nr. $580^{3}/_{4}$ Franciszek Motylewski, pod Nr. $125^{3}/_{4}$ Andrzej Mokrzycki, przy rzeźni izraelickiej, Hersch Teteles pod Nr. $30^{3}/_{4}$, 1 ℔ mięsa bez różnicy gatunków po 20 c., Maciej Łępicki pod Nr. $135^{3}/_{4}$ po 19 c.

Brzeżany, 4. maja. W drugiej połowie z. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Brzeżany		Bursztyn		Chodorów		Kozowa		Podhajce		Rohatyn	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.
	walutą austryacka											
Mec pszenicy . . .	2	10	2	.	2	50	2		2	.	2	25
„ żyta . . .	1	2	1	.	1	40	.	80	1	.	1	8
„ jęczmienia .	.	80	.	75	1	10	.	70	.	70	.	82
„ owsa . . .	.	78	.	70	.	90	.	70	.	60	.	77
„ hreczki . .	.	95	1	.	1	10	.	80	.	90	1	20
„ kukurudzy .	.	.	1	10	.	.	.	90	1		1	40
„ ziemniaków .	.	40	.	30	.	80	.	20	.	40		80
Cetnar siana . . .	1	40	1	10	1	40	1	.	1	50	1	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.		.	.	40	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	31	50
Sąg drzewa twardego	4	50	5	30	5	20	7	.	6	70	5	.
„ „ miękkiego	3	50	4	10	4	10	5	50	.		3	30
Funt mięsa wołowego	.	10	.	12	.	10	.	11	.	10	.	10
Mas okowity . . .	.	65	.	34	.	47	.	26	.	25	.	80

Ostatnia poczta.

Wiedeń, 9. maja. *Wiener Abendpost* donosi: Na odbytem dziś 7. zwyczajnem jeneralnem zgromadzeniu akcyonaryuszów c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika oznaczona została superdywidenda za rok 1863, na dwa złr. w. a. od akcyi, i wypłacona będzie w miesiącu lipcu r. b. wraz z półroczną 5% prowizyą. Występujący w tym roku członkowie rady administracyjnej zostali nanowo obrani, a mianowicie 1) R. O. Mises 225 głosami, 2) książe Leon Sapieha 229 i 3) Edward Todesco 229 głosami.

Helgoland, 9. maja. Dziś zaszła bardzo gwałtowna $1^{1}/_{2}$ godziny trwająca potyczka morska między trzema duńskiemi fregatami i niemiecka eskadrą (fregaty Radetzky i Schwarzenberg i trzy statki kanonierskie). Z okrętów austryackich zapaliła się jedna fregata, i wszystkie okręta niemieckie płyną tu, duńskie zaś udały się w kierunku północnym.

Helgoland, 9. maja wieczorem. Połączone okręta niemieckie zarzuciły kotwice za wyspą Sandinsel; ogień na fregacie ugaszono; utraciła ona główny maszt i przodkowy ster. Duńskie okręta trzymają się ciągle jeszcze w pobliżu w kierunku wschodnim.

Berlin, 9. maja. Dzisiejsza *Kreuz Ztg.* pisze: Prezydent ministrów p. Bismark zmuszony jest odwlec swoją zamierzoną podróż nad Ren dla układów z powodu konferencyi londyńskiej i koniecznych przeto korespondencyi z zagranicznemi dworami.

Hamburg, 9. maja. Berlingska gazeta z 7go b. m. powiada w swoim francuzkim przeglądzie: Nie potrzeba się dziwić, jeżeli przy zaproponowanych warunkach rząd odrzuci zawieszenie broni.

Paryż, 9. maja. Bank podwyższył dziś dyskonto na 8 prct.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. maja.

Hotel George: PP. Hr. Borkowski S., z Seredni. — Bittner J. c. k. podporucz., z Drohowyża.

Hotel europejski: Malczewski S., z Cześnik. — Zawadzki N., z Bełza. — Sermak K. c. k. podporucz., z Tarnopola.

Hotel angielski: Soroczyński R. c. k. kap. pens., z Choronowa. — Mecsery K. c. k. rotm., z Łańcuta. — Tustanowski J., z Oskrzesiniec. — Frank Ferd, z Nahaczowa.

Hotel Langa: Hr. Stadnicki Stanis., z Polski — Stecher Sebenitz Jan, z Turynki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. maja.

PP: Br. Brückmann H., do Majnicza. — Herle J. c. k. pułkow. i Spinker J. c. k. podpor., do Wiednia. — Müller M. c. k. porucz., do Tarnopola. — Cantacuzeno L., do Jass. — Skibiniewski B, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	325.27	+ 5.3	74.7	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.25	+ 9.8	55.3	„	„	„
10.god.wiecz.	325.51	+ 7.0	76.8	„	„	„

TEATR.

Dziś teatr polski: **„Zięć pana Poirier“**, komedya w 3 aktach z francuskiego po raz pierwszy.

Jutro teatr niemiecki: **„Dir wie mir, oder Ein Glas Wasser“**, komedya w 1 akcie i **„Der Ehemann vor der Thüre“**, operetka komiczna w 1 akcie. Między temi przedstawienie angielsko-amerykańskiego towarzystwa ekwilibrystów.

Kurs lwowski.

Dnia 10. maja.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	38	5	44
Dukat cesarski	„ „	5	41	5	47
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	36	9	49
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	78	1	80
Talar pruski	„ „	1	72	1	73
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	15	74	—
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	73	77	55
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	13	74	15
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	79	70	80	45
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	214	—	215	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 10. maja.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	35
5% pożyczka narodowa	80	05
Losy z 1860 roku	96	15
Akcye banku wiedeńskiego	781	—
„ „ kredytowego	194	10
Londyn, 10 funtów szterlingów	114	40
Dukat pojedyńczy	5	47
Srebro	114	25

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.